

Sygn. akt IX W 2976/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – stażysta Wojciech Sowul

w obecności oskarżyciela publ. P. S.

po rozpoznaniu w dniach 23 listopada i 16 grudnia 2016r., sprawy

M. K. (1)

córki Z. i J. z domu M.

ur. (...) w K.

obwinionej o to, że:

w okresie od 04.01.2016 r., do 01.04.2016 r oraz od 04.05.2016 r. do 03.09.2016 r., 27.07.2016 r. w O. utrzymując zwierzę domowe (psa) dopuściła do zakłócania spokoju publicznego, spoczynku nocnego panu W. D. (1) poprzez niesprawowanie właściwej opieki nad zwierzęciem (głośnie ujadanie)

- tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

ORZEKA

- I. obwinioną **M. K. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;
- II. na podstawie art. 118 § 2 kpw koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

M. K. (1) została obwiniona o to, że w okresie od 04 stycznia 2016 roku do 01 kwietnia 2016 roku oraz od 04 maja 2016 r., do 03 września 2016 r. i 27 lipca 2016 r., w O. utrzymując zwierzę domowe (psa) dopuściła do zakłócania spokoju publicznego, spoczynku nocnego panu W. D. (1) poprzez niesprawowanie właściwej opieki nad zwierzęciem (głośnie ujadanie) to jest o wykroczenie z art. 51 § 1 kw.

W. D. (1) mieszka wraz z żoną na pierwszym piętrze w budynku wielorodzinnym przy ulicy (...) w O.. Bezpośrednio pod jego lokalem w wynajmowanym mieszkaniu na(...) mieszka obwiniona M. K. (1). Razem z nią mieszkanie to wynajmuje jej chłopak i jeszcze dwoje znajomych. Obwiniona od ponad dwóch lat ma psa – rasy (...), średniej wielkości, którego trzyma w mieszkaniu. Początkowo pies ten nie przeszkadzał sąsiadom, jednak od grudnia 2015 r., pokrzywdzony W. D. (1) zaczął zgłaszać uwagi związane z tym zwierzęciem. Zdaniem pokrzywdzonego pies ten głośnie się zachowuje, szczeka, w tym również w nocy, zarówno reagując na pojawienie się w mieszkaniu nowych osób, jak i pozostawiony sam. Był też wyprowadzany na balkon, nawet w nocy i przy silnym mrozie. 21 stycznia 2016 r., ok. godz. 2-ej w nocy

pokrzywdzonego obudziło głośne ujadanie psa, który w tym czasie przebywał na balkonie. Pokrzywdzony udał się do sąsiadów i po chwili drzwi otworzyło mu dwóch młodych mężczyzn, wyraźnie rozbawionych, którzy nie widzieli problemu w zachowaniu psa. Przy którymś przypadkowym spotkaniu na korytarzu bloku z chłopakiem obwinionej wyprowadzającym psa W. D. zaproponował mu kupienie psu specjalnej obroży antyszczekowej jednak nie spotkało się to z przychylną reakcją z jego strony. Wydruk z ofertą z portalu (...) takiej właśnie obroży pokrzywdzony wrzucił również do skrzynki na listy obwinionej. Z inicjatywy pokrzywdzonego doszło do dwukrotnej kontroli warunków opieki nad psem, zarówno przez przedstawicieli Straży Miejskiej w O. jak i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podczas których nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. W wyniku zgłoszenia W. D., po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających oskarżyciel – Straż Miejska w O. zdecydował się skierować do tut. Sądu wnioski o ukaranie obwinionej za wykroczenie z art. 51§ 1 kw.

(dowody: korespondencja kierowana przez W. D. do różnych instytucji k. 6-8, 10-16, odpowiedź Straży Miejskiej k. 9; zdjęcia psa k. 21; informacja z czynnościach podejmowanych przez Straż Miejską k. 23; informacja z K. k. 24, kserokopie notatek z interwencji policyjnych k. 50-53v; wyjaśnienia obwinionej k. 58-58v, zeznania świadków – W. D. k. 43-43v, P. M. k. 59)

Obwiniona M. K. (1) zarówno w wyjaśnieniach złożonych na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Podała, iż jej zdaniem pies, którym opiekuje się razem ze swoim chłopakiem nie jest wcale głośny. Jest on wprawdzie żywym i aktywnym zwierzęciem i czasami zostaje sam w mieszkaniu ale nigdy na długo. Reaguje wprawdzie szczekaniem na pukanie do drzwi ale nie szczeka długo i nie jest przetrzymywany na balkonie. Podkreśliła, że nikt inny z sąsiadów poza pokrzywdzonym nie zgłaszał jej zastrzeżeń co do zachowania psa. Podkreśliła, że W. D. zgłaszał zastrzeżenia odnośnie zachowania psa nie osobiście do niej a do jej chłopaka i to jemu składał również propozycję zakupu obroży antyszczekowej dla psa.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej k. 58-59)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionej, praktycznie w całości, zasługują na wiarę albowiem są one spójne, logiczne i korespondują z pozostałymi zgromadzonymi w niniejszej sprawie wiarygodnymi dowodami, ale i także zasadami doświadczenia życiowego. Wyjątkowego podkreślenia wymaga fakt, że poza zeznaniami pokrzywdzonego W. D. oskarżyciel nie przedstawił żadnych innych dowodów potwierdzających tezę wniosku o ukaranie, że to obwiniona swoim działaniem lub zaniechaniem dopuściła do zakłócania spokoju i spoczynku nocnego oskarżyciela posiłkowego. Nawet inny świadek, mieszkający również po sąsiedzku z obwinioną, na tej samej kondygnacji, „przez ścianę” - P. M. kategorycznie zaprzeczył aby zachowanie psa sąsiadki było uciążliwe dla niego i jego rodziny, w tym dzieci. W ocenie Sądu zeznania wymienionego świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Z tych powodów Sąd w całości dał im wiarę. Podkreślenia wymaga, iż świadek ten nie pozostaje z obwinioną w szczególnie zażyłych stosunkach przyjacielskich, a także nie pozostaje w konflikcie oskarżycielem posiłkowym. Z tego względu nie miał on szczególnego powodów by zeznawać na korzyść obwinionej.

Również podczas interwencji podejmowanych każdorazowo z inicjatywy pokrzywdzonego, zarówno przez funkcjonariuszy Policji, jak i strażników Straży Miejskiej w O. nie stwierdzili oni nieprawidłowości w zakresie opieki nad psem sprawowanej przez obwinioną, tym bardziej, że częściej mieli styczność nie z obwinioną a jej chłopakiem.

Analizując szczegółowo zeznania pokrzywdzonego W. D. można dopatrzeć się w nich cech pewnej nadwrażliwości i wręcz wyolbrzymiania zachowań psa obwinionej i rzekomego zakłócania przez niego ciszy nocnej. Mimo, iż do takich sytuacji miało dochodzić rzekomo wielokrotnie i niesporadycznie, nikt poza nim tego rzekomego problemu nie zauważał i nie zgłaszał. Sytuacja taka miała mieć miejsce w budynku wielorodzinnym wybudowanym z tzw. wielkiej płyty a więc wyjątkowo akustycznego, a mimo to tylko oskarżyciel zgłaszał uciążliwości związane z psem obwinionej. Charakterystyczne jest również, że W. D. przywoływał przykład innego psa utrzymanego w tej samej klatce schodowej na innej kondygnacji jako wzór nieuciążliwości, w sytuacji gdy Sądowi z urzędu wiadome jest, że również przeciwko właścicielce i tego drugiego psa pokrzywdzony składał wiele skarg i sprawy dotyczące właścicielki i tego zwierzęcia

toczyły się i toczą przed tut . Wydziałem. Uwagi te muszą wzbudzać uzasadnione wątpliwości co do rzetelności oświadczeń składanych przez pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu nie jest możliwe, aby szczekanie psa obwinionej były słyszalne jedynie w lokalu zajmowanym przez W. D. (1) i tylko dla niego uciążliwe. Tym bardziej, że poza najbliższym sąsiadem o którym już była mowa wyżej, z obwinioną mieszkają w tym samym mieszkaniu przynajmniej 2 inne osoby, którym to szczekanie psa powinno najbardziej przeszkadzać, a czego nigdy te osoby nie zgłaszały. Nawet jednak gdyby tak było, że faktycznie szczekanie psa M. K. jest szczególnie uciążliwe jedynie dla zgłaszającego, który jest szczególnie na nie wrażliwy to należy zauważyć, że obwiniona nie jest jedyną właścicielką psa a ponadto dla przypisania sprawstwa wykroczenia z art. 51 § 1 kw konieczne jest ustalenie winy umyślnej osoby obwinionej.. Zachowanie bowiem opisane w art. 51 stanowi wybryk, a z istoty tego pojęcia można wnioskować, że wymaga ono umyślności. Skutek natomiast może być objęty zarówno umyślnością, jak i nieumyślnością.

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należałoby ustalić, że obwiniona albo celowo doprowadzała do szczekania swojego psa aby w ten sposób zakłócać spoczynek nocny pokrzywdzonego albo też godziła się na to, że pies szczekając zakłóca ten spoczynek W. D.. W przekonaniu Sadu przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody nie pozwalają na przypisanie obwinionej ani takiego zachowania ani takiego zamiaru.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny przepis art. 51 kw uzależnia odpowiedzialność za wykroczenie przede wszystkim od stwierdzenia, iż czyn sprawcy stanowi wybryk. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 tego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spójność, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorzienie w miejscu publicznym. Poprzez zachowanie wymienione przykładowo w dyspozycji art. 51 § 1 kw należy rozumieć: krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgłask, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spójność kłótnia; alarm jako znak, sygnał zawiadamiający o grożącym niebezpieczeństwie wzywający do gotowości czy też określonego działania. (Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 51 kw, LEX)

W niniejszym postępowaniu nie ustalono aby szczekanie psa będącego współwłasnością obwinionej przekraczało dopuszczalne ramy. Można uznać, że są to normalne dźwięki występujące w wielu zamieszkałych lokalach i nie przekraczają swoją mocą powszechnie obowiązujących norm, a więc nie godzą w zasady współżycia społecznego przyjęte w stosunkach sąsiedzkich. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez oskarżyciela posiłkowego nawet przepisy regulaminu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie zabraniają trzymania psów w mieszkaniu. Ograniczenie wskazane w ustępie 1 § 18 tego regulaminu wprowadzające niedopuszczalność utrzymywania w lokalach mieszkalnych zwierząt domowych wywołujące niezadowolenie współmieszkańców budynku nie może być interpretowane w ten sposób, że wystarczy niezadowolenie jednego mieszkańca lub jednej rodziny w danym budynku aby przyjąć, że oznacza to zakaz trzymania takiego zwierzęcia.

Zasada indywidualizacji odpowiedzialności nakazuje dowiedzenie osobie obwinionej winy w zakresie dotyczącym zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do przypisania właśnie obwinionej sprawstwa w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 51 § 1 kw.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 118 § 2 kpw. Zgodnie z wymienionym przepisem w razie uniewinnienia obwinionego w sprawie, w której wniosek o ukaranie wniósł oskarżyciel publiczny koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.